KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Września 1865 r. | № 217. | ROK 44. | Dnia 13 (25) Września 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 7; w poł. st. 12. Wysok. wody st. 1. c. 4. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 51 Zachód „ „ 5 „ 51 | Dziś, Śtej Aurelji Panny. Jutro, ŚŚ. Józefata B. M. i Cypryana M.

— Wczoraj w Kościele po-Bernardyńskim z powodu Odpustu Błogosławionego Ładysława z Gielniowa ranną Wotywę przed Ołtarzem tego Świętego, odprawił JX. Hanuszkiewicz, Summę celebrował JX. Lipiński, ex-Prowincjał Reformacki, Kazanie do Uroczystości zastosowane wypowiedział JX. Jackowski, również Reformat; w czasie Summy utalentowani Artyści muzyczni odegrali Mszę Haydena z tonu B. — W Kościele po-Karmelickim na Krak: Przedm:, podczas Odpustu Śej Tekli, Summę celebrował tu JX. Kryszker, Dziekan z Dyecezji Kieleckiej, słowem ewangelicznej nauki odzywał się JX. Ruszkiewicz, na chórze Artyści tutejszej opery wiele się przyczynili do podniesienia wspaniałości obrzędu, przez wykonanie Wielkiej Mszy Haydena D. minor; Graduale odegrał na wiolonczelli solo P. Szabliński, a w czasie Offertorjum, dał się słyszeć flet solo ze sopranem. — W Kościołku przy cmentarzu Powązkowskim, zbiegły się w dniu wczorajszym dwie Uroczystości, to jest zwykły miesięczny Odpust w Niedzielę miesiąc kończącą, oraz pamiątka konsekracji Kościoła; Summę celebrował JX. Sławianowski, z rana miał Kazanie JX. Pawłowicz, Pijar, po południu zaś w czasie Nieszporów JX. Śniechowicz, Franciszkanin. — Kościół po-Augustjański, z powodu Odpustu na cześć Śej Tekli, przepełnili pobożni, gdzie w czasie Summy celebrowanej przez JX. Dziaszkowskiego, Kanonika Metropolitalnego, chór Amatorów odśpiewał Mszę Schnabla, hymn Chwaliboga, oraz Graduale Krogulskiego. — XX. Franciszkanie, obok Odpustu pamiątkowego z powodu rocznicy Konsekracji Kościoła swego, obchodzili doroczny Odpust Śgo Józefa z Kopertynu, w odprawieniu zaś całego Nabożeństwa z zasad bratniej posługi, filadelfją w Zgromadzeniach Zakonnych zwanych, wyręczyli ich XX. Dominikanie, Summę celebrował JX. Konarzewski, słowo Boże wygłosił JX. Dąbrowski. — Wreszcie Nabożeństwem Odpustowem z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Processjami i Kazaniami, obchodzoną była pamiątka poświęcenia w trzech innych jeszcze Kościołach: po-Dominikańskim, po-Paulińskim i Karmelickim na Lesznie.

— *Iljinskoje, 7 (19) Września.* Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Xiążę Cesarzewicz i Wielcy Xiążęta Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, raczyli przybyć szczęśliwie do Iljinskoje dziś, o godzinie wpół do drugiej po południu. (D. War.)

— Dnia 30 Sierpnia v. s., o godz. 11½ z rana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył przybyć szczęśliwie do Kijowa. (D. War.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 11ej z rana, w dziedzińcu gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej położonym, w obecności delegowanych Członków obu Komitetów i Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, dopełnionem zostanie spalenie Listów Zastawnych i Kuponów, wycofanych z obiegu w 1m półroczu 1865 r., a mianowicie: 1) Listów Zastawnych wartości imiennej rs. 1,456,485; 2) Kuponów przy tychże wartości imiennej rs. 178,220 kop: 70; Kuponów płatnych z ubiegłych półroczy wartości imiennej rs. 1,162,611. (D. W.).

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Hrabia *Baranow* i Jenerał-Major *Kerbedź*, z Petersburga; Fligel-Adjutant Pułkownik *Anenkow*, Rzeczywisty Radca Stanu *Porochow*, z zagranicy; — wyjechali zaś: Jenerał Adjutant *Totleben*, do Rygi; Jenerał-Major *Korniłowicz*, do Brześcia-Litewskiego.

— Wczoraj przyjechał również: JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Tymowski*, Członek Rady Państwa, były Minister Sekretarz Stanu, z zagranicy.

— Jutro o godz: 10tej rano, odbędzie się w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dobroczynności, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Radcy Tajnego, Jakóba *Łaszczyńskiego*, Członka tego Towarzystwa; na które to Nabożeństwo, Towarzystwo Opiekunki i Członków swych, oraz Rodzinę zmarłego, zaprasza.

— Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś.p. Karoliny z Szanowskich *Zdzitowieckiej*, odbędzie się w Kościele Sgo Alexandra, o godz: 9½ rano, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż z dwojgiem Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (15,177.)

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Józefaty z Wyrzykowskich *Tokarskiej*, odprawioną będzie w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 8ej z rana, żałobna Wotywa za spokój jej duszy; na którą pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (15,155.)

— Stroskani Rodzice, zapraszają na żałobne Nabożeństwo do Kościoła Katedralnego, dnia jutrzejszego, o godzinie 9tej z rana, za spokój duszy ś. p. Jana *Chomanowskiego*, Artysty Skrzypka, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. (15,154.)

— We Środę, to jest dnia 27 b. m., o godz: 10 rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Pijarów*, za duszę ś. p. Marji z Dankowskich *Rejner;* na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych. (15,176.)

— Jan *Korytyński*, Urzędnik Najwyższej Izby Obrachunkowej, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, onegdaj w 51szym roku życia, zszedł z tego świata. Pozostała Żona, zaprasza na wyprowadzenie zwłok, w dniu dzisiejszym, o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele po-*Bernardyńskim*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (15,180.)

— Dnia 23 b. m., po dwu-tygodniowej ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem ś. p. Marja *Wielecka*, Panna, przeżywszy lat 18. Stroskany Ojciec wraz z Siostrami zmarłej, zapraszają Familję i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (15,193.)

— W dniu 6 Sierpnia r. b. zszedł z tego świata na łonie Rodziny, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Ludwik *Glinojecki*, w 23m roku życia, Urzędnik Banku Polskiego we wsi Krzynowłoga w Gub: Płockiej. Żałobne Nabożeństwo odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, jutro o godz: 9tej rano; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, aby westchnąć do BOGA za duszę tego zacnego i pełnego nadziei młodzieńca. (15,178.)

— Wczoraj, zakończył życie Wincenty Sarnecki, b. Marszałek, Dziedzic dóbr, Obywatel tutejszy i właściciel domu.

— Wczoraj na polach Mokotowskich odbyło się pierwsze przedstawienie sławnego linochoda, Blondina. Już około południa mnóstwo ciekawych ciągnęło ku rogatkom, ażeby ujrzeć owego odważnego przechodzcę wodospadu Niagary. Ruch ten publiczności coraz więcej się zwiększał; pieszo, pojazdami, konno, omnibusami, nieledwie rzec można, cała Warszawa poruszyła się na wiadomość o tem niezwykłem widowisku. Punkt o godzinie 4tej po południu, Blondin z wielką zręcznością wdarł się po lince na maszt, z którego gruba lina poprowadzona, łączyła się z drugim masztem wystawionym naprzeciw pierwszego. Zagrała muzyka, a linochód ubrany jako rycerz średniowieczny, trzymając balans w ręku, przeszedł niby po ziemi, całą przestrzeń po linie. Słońce oświecało błyszczący jego ubiór i czyniło go jakiemciś zjawiskiem zawieszonem na powietrzu. Odpocząwszy, Blondin już nie wolno ale spiesznie całą przebiegł przestrzeń, a przestrzeń to niemała, bo naliczyliśmy 15 przedziałów sznurów obciążonych piaskiem, a utrzymujących linę. Każdy przedział mógł mieć 5 łokci, może nawet więcej. Licząc zaś tylko po 5 łokci, lina długa by była 75 łokci. Ale to nie wszystko, w porównaniu dalszych wrażeń, jakich widz doświadczał. Przebrawszy się na pomoście masztowym pod umyślnie urządzonym namiotem, Blondin, ukazał się naraz w stroju Gladjatora. Uchwycił balansier i doszedł do połowy liny, usiadł na niej, przywiązał balansier i rozpoczął zdumionym spektatorom przedstawiać sztuki gimnastyczne. To głową samą zawisł w powietrzu, to głowę oparłszy o linę, dawał sobie brawo nogami, to nareszcie wywracał koziołki. Dreszcz przechodził po ciele patrząc na człowieka, który na jakie trzy piętra od ziemi, bujał niby na huśtawce. Niekoniec jednak na tem; nową gotuje przechadzkę. Zasłania sobie oczy chustką, kładzie na siebie worek aż po kolana, i tak przystrojony, przedstawia się niby jakaś ruszająca istota, ale nie jako człowiek. Porywa za swą pałkę, obsuwa mu się noga i ...., wszyscy w trwodze; ale to był żart, Blondin komicznie się publiczności kłania, a grzmot oklasków dochodzi jego uszów. W takim kostiumie zatańczył polkę. Nareszcie wciągają na pomost masztowy człowieka rosłego. Jest to towarzysz Blondina. Ten wskakuje mu na barki, a Blondin pędzi z nim po linie i staje u mety, jak gdyby nic na sobie nie dźwigał. Na tem widowisko, które trwało około półtory godziny, ukończone zostało. Blondin spuścił się na dół wśród grzmotu oklasków, pochodzących od kilkudziesięciu tysięcznego ludu zgromadzonego, i do ukończenia widowiska ciągle przybywającego.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się drugie przedstawienie sławnego Linochoda Blondina, na placu Mokotowskim, o godzinie 4ej po południu.

— Wczoraj wracająca Publiczność z widowiska Blondina, nader licznie zgromadziła się w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie zapowiedziane zostały oprócz muzyki i illuminacja i ognie sztuczne.

— Dziś wystąpienie Pana Dawisona. *W Matce rodu*, ze słynnym Artystą wystąpi Pan Królikowski jeden z najpierwszych Artystów sceny Warszawskiej. Drobną rolę jaką przyjął Pan Królikowski do odegrania, przyjął dla tego że cel widowiska dobroczynny, niemniej osobista od dawna przyjaźń z Panem Dawisonem, usunąć mu się od tej pomocy nie pozwalały. *W Zbójcach* (po niemiecku), rolę drugą przedstawi P. Keller dziś Artysta naszej opery, dawniej zagranicą w operze Niemieckiej grywający.

— We Wtorek odbyć się ma próba jeneralna nowej opery Dyrektora Moniuszko, p. t. „Straszny Dwór", a we Czwartek przyszły, ma być już opera ta na scenie wystawioną.

— Przygotowuje się nowy balet na naszej scenie p. t. „Montechristo".

— Onegdaj P. Michał Glücksberg, wydawca pisma nowego, z dniem 1 Października r. b. w Warszawie wychodzić mającego, p. n. *Bluszcz* podejmował grono tutejszych Literatów i „Dziennikarzy" jako w dzień otwarcia Redakcji tej nowej publikacji. Redakcję składać będą: Pani Marja Ilnicka, PP. Wacław Szymanowski, Felicjan Faleński i Władysław Anczyc; dział zaś mód prowadzić będzie Pani Ćwierciakiewiczowa. *Bluszcz* bowiem, jak to wiadomo z prospektu, będzie pismem Tygodniowym Illustrowanym dla Kobiet, a obok swej części literackiej, obejmować będzie artykuły modom poświęcone.

— Dr Neugebauer, Professor Szkoły Głównej Warszawskiej, uczestniczyć ma w zjeździe naturalistów w r. b. w Hannowerze odbyć się mającym.

— W r. b. na Foxalu, od otwarcia kuracji wodami mineralnemi, t. j. od 8go Czerwca do dnia 22go Września (w którym to dniu sprzedaż zamkniętą została) piło wody osób 120.

— Roboty na drodze Łódzkiej (z Koluszek do Łodzi; Koluszki leżą pomiędzy Rogowem a Rokicinami na drodze zelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej), za kilka tygodni już mają być ukończone.

— Fabryka machin Hr. Zamoyskiego i Spółki, zajęta jest obecnie wykonaniem mostów żelaznych dla Drogi Żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej i Fabryczno-Łódzkiej, również dla tej ostatniej, zwrotniów, pomostów, rezerwoarów i t. d.

— Do Kościoła w m. *Konstantynowie* P. Przybyłowicz, Organmistrz z Warszawy, wykończył nowy organ o 8miu głosach bez pedału.

— Wybrukowanie ulicy Wilczej jest już na ukończeniu.

— Letnie pomieszkania w Wierzbnie już są pozamykane, nawet Restauracja przeniosła się do Warszawy. Czasowych tamtejszych mieszkańców spłoszyły ostatnie dnie zimne.

— Od kilku dni po Warszawie Niewiasty z m. Kolna pod Łomżą, roznoszą na sprzedaż grube domowej roboty płótno. Towar ich zaleca się mocą i zdrową przędzą.

— Na Solcu obok magazynu Solnego w gmachu Spichrzem zwanym (Janasza) P. Popow zakłada młyn parowy, przerobiwszy całe zabudowanie odpowiednio.

— Pod Włocławkiem znajduje się już około 20 tafli kompletnych dla mostu nowego z początkiem przyszłego miesiąca most ten całkowicie ma być oddany do użytku publicznego.

— Jarmark w *Łęczny* w r. b. na Sty Idzi był liczny, ale ruchu handlowego nie było prawie żadnego. Koni dostawiono dosyć, pokup na nie był mały. Pogoda niesprzyjała przez czas jarmarku. Widowisk żadnych nie było, z restauracji: była jedna Warszawska Pani Jankowskiej.

— W tych dniach, w domu dawniej Olbromskich, a dzisiaj Sandbanka, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, w nowo-gustownie urządzonym sklepie, otworzonym został magazyn sukna, kortów, płótna i różnych artykułów męzkich, pod firmą A. Knowiakowskiego.

— Wczoraj około godziny 8ej wieczorem, Elżbieta Wiśniewska, żona Czeladnika Szewckiego, lat 26 mająca, pod Nrem 98 przy ulicy Piwnej, zamykając okno swego mieszkania na 4tem piętrze, wychyliła się zanadto i wypadłszy na bruk podwórka, na miejscu z roztrzaskaną głową pozostała.

— Przed niejakim czasem powleczono Madonnę Sixtińską w Galerji Drezdeńskiej jakmiś pokostem chemicznym, który miał utrwalić farby zagrożone bliednięciem. Rzeczywiście nabyły one pod tym pokostem świetności, ale trwało to nie długo, wkrótce bowiem na ciele Dzieciątka wystąpiły brudne plamy, a niebieska opona MARJI coraz więcej bledniej. Zachodzi obawa czy skutkiem tego pokostu cały obraz nie będzie zniszczony.

— W Poznaniu w tym roku prawie wszystkie drzewa nietylko owocowe ale i inne, jak np. Kasztany powtórnie kwitną, tak, że nie rzadkie zdarzają się przypadki, iż toż samo drzewo nosi owoce już dojrzałe i kwiaty świeże lub też zawiązki nowych owoców. Wszystkie prawie Kasztany na Podgórnej ulicy kwitną po raz drugi, okrywszy się zarazem nowem liściem.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 20go Września.* — W Dublinie ustały już aresztowania, w Corck tylko policja przetrząsa bagaże podróżnych przybywających z Ameryki. Kapitan John M'Cafferty, służący poprzednio w armji Skonfederowanych został aresztowany po przybyciu statku „City of Limerick“. Znaleziono przy nim dokumenta dotyczące spisku Fenianów i dwa rewolwery. Również aresztowano niejakiego Cradleya oskarżonego o zdradę stanu.—„Morning Post“ donosi, że Minister Amerykański Seward, przed dwoma laty, w formie przyjacielskiej i nieurzędowej, zwrócił już uwagę rządu Angielskiego na ruch Fenianów i udzielił objaśnienia o ich organizacji, sile i projektach.—Królowa Marja-Amelja, w towarzystwie Książąt Nemours i d'Alenson, oraz Księżniczki Małgorzaty wróciła w zeszły Poniedziałek z Turnbridge-Wells do Cleremont. Na stacji w Esher oczekiwała ją cała rodzina Orleańska. Królowa Amelja liczy dziś 84 lat ma się jednak dobrze mimo podeszłego wieku.

(N. Pr. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 20 Września.* Zdaje się że pewne nieporozumienie pomiędzy rządami Francuzkim i Pruskim istnieje. Listy z Biarritz przynajmniej wspominają że Cesarz głośno i w dość żywych wyrazach odzywa się o konwencji Gasteniskiej oświadczając że Francja w tym razie oszukaną została. — Armija Francuzka zwolna ma Rzym opuścić, gdyż wyprawienie odrazu 22 tysięcy ludzi wywołałoby duże koszta i wiele kłopotu.—Książę Amadeusz Sabaudzki odbył podróż do Hiszpanji z polecenia swego ojca. — Podobno około 15go Października ma nastąpić konwersja pożyczki Mexykańskiej na obligacje.—Ambasada Włoska przenosi się wkrótce do pałacu Le-Hon, odpowiedniejszego dla niej i dla Państwa które reprezentuje. Pałac ten jest własnością miasta Paryża. — Dziś słychać znowu, że rodzina Cesarska przedłuży swój pobyt w Biarritz do 10go lub 15go Października, jeśli tylko cholera nie zbliży się w tamte okolice.—Hr. Walewski wraca pojutrze z Szwajcarji, i uda się zaraz do Landes dla podziękowania wyborcom, a następnie do Biarritz. — Dotychczas nie okazał się w Paryżu żaden wypadek cholery. — W pierwszej połowie Września liczba bankructw w Paryżu dochodziła do 84.—Dzienniki podają już niektóre szczegóły o przyszłej wystawie a mianowicie o sekcji Francuzkiej i zakładach jakie pourządzane będą w części parku dla niej przeznaczonym. I tak znajdować się tam mają gospodarstwa czyli folwarki ze wszystkich prowincji, ze stajniami, oborami, mleczarniami, maszynami rolniczemi parowemi i innemi, oraz wszelkiemi ulepszeniami rolniczemi; dystylarnie wszelkiego rodzaju; fotografja gdzie przed oczyma publiczności wszystko dokonywane będzie; fabryka perfum, gdzie natychmiast robione będą perfumy, a mianowicie z jaśminu i innych kwiatów, sadzonych wparku, młyn wietrzny z rotacją horyzontalną i t. p. Latarnia 66 metrów wysoka rozrzucać będzie wieczorami światło z ogniska elektrycznego, metalarja będzie przedstawiona w sposób praktyczny; w oddzielnem obserwatorjum funkcjonować mają główne przyrządy fizyczne, a kilka ogrodów zimowych pomieści rośliny egzotyczne. (I. B.)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor“ z 22go b. m. pisze: Dzienniki usiłują wszelkiemi sposobami zapowiadać zmiany w składzie osobistym i w sprawach rządowych, a nawet zachodzą tak daleko, iż oznaczają dzień 14ty Października jako termin, w którym ma to nastąpić. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia że pogłoski te są zupełnie bezzasadne i ze źródła ich o złej chęci wnosić należy.—Dnia 21go b. m. krążyła na giełdzie pogłoska, że Cesarz Napoleon ma zamiar udać się do Marsylji.

Przyjazd Króla Pruskiego do Lauenburga urzędo-

wnie zapowiedziany został na dzień 25 b. m. Hr. Bismarck będzie towarzyszył Monarsze.

Podług telegramu z Paryża, z 23go b. m., Minister spraw wewnętrznych rozesłał do Prefektów okólnik, zalecający im zwracanie bacznej uwagi na dzienniki prowincjonalne i prostowanie zawartych tam wiadomości przez artykuły kommunikowane. — Z Vera-Cruz otrzymano pod datą 1go b. m. urzędowne doniesienie Marszałka Bazaine, iż Briancourt zajął Chihuahua, a Juarez uszedł do Paso el Korte. — Pruski Minister spraw wewnętrznych Hr: Eulenburg zjechał do Szleswigu. — Wojsko Austrjackie w Holsztynie ma być zmniejszone. — Dekretem Króla Włoskiego urządzoną została stacja morska w Montevideo, pod rozkazami Kontr-Admirała Włoskiego.

Z Nowego Yorku piszą, że 9 delegowanych Stanów Południowych, odbyło konferencję z Johnsonem, zapewniają go o wierności. Jonhson odpowiedział im w duchu pojednawczym. (Ind: Belge).

— ROZMAITOŚCI. — W Dreznie zawiązała się spółka kobiet, mająca na celu ułatwienia sprzedaży robót ręcznych, przysposabianych przez córki urzędników. Spółka ta urządza oddzielny Sklep czyli Bazar. Każda życząca robotę swą oddać na sprzedaż, przesyła ją do mieszkania przewodniczącej spółce, z oznaczeniem żądanej ceny i z nadmienieniem, czy przedmiot w razie niemożności zbycia, ma być właścicielce zwrócony lub drogą licytacji sprzedany. Przewodnicząca utrzymuje tajemną xięgę do zapisywania nazwisk i mieszkania robotnic. Zarząd miasta, pragnąc przyjść w pomoc temu chwalebnemu przedsiębierstwu, wyznaczył stosowny lokal na trzy miesiące. Nadsyłanie robót zacznie się od dnia 1 Października, a otwarcie Bazaru nastąpi dnia 20 t. m. U nas zakład Śty MARTY, podobnież założony został w celu przyjścia w pomoc ubogim robotnicom. — Ktoś wszedłszy do handlu zapytał: „Czy jest tu przytomny Pan X.?" „Obecny jest, ale czy przytomny nieręczę" odpowiedziano.

— **Tygodnik Mód**, Ner 38, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Serce i rozum Magdaleny, powieść (z Francuzkiego); Wspomnienie z moich podróży w Nowym-Yorku i na statku parowym; Kronika zagraniczna; O ubiorach; Korrespondencja z Paryża; Rozmaitości; Kwiaty i owoce (dalszy ciąg); Opis ryciny; Doniesienia; Korrespondencja. Do Numeru tego dołączo-na rycina Paryzka.

Przyjechali do Warszawy: Biernacki Wład: Ob: z Czerwonki nr 2647; Biernacki Czesław Ob: z Kalisza nr 613; Borzewski Zdzisław Ob: z Ugoszcza nr 613; Klimkiewicz Ant: Radca Tow: Kred: z Leszczyna nr 1346; Ożarowski Stan: Hr: z Łapów nr 613; Woroniecki Kalixt Xiążę z Glinek nr 625.

Wyjechali: Daszkiewicz Witold Ob: do Grodna; Lelewel Tad: Ob: do Babic; Moraczewski Tytus Ob: do Kicina; Pieńkowski Konst: Ob: do Smogorzewa; Stawiarski Ign: Ob: do Lubiejewa; Tomicki Wład: Ob: do Kożuszek.

Przyjechali koleją żelazną: Brzeziński Hip: Ob: z Poznania nr 1255; Dutkiewicz Saturnin Patron z Paryża nr 484; Halpert Mik: Ob: z Drezna nr 613; Jone Alex: Sędzia z Szczawnicy nr 601; Roze Józef Profesor Szkoły Głównej z Szczawnicy nr 668; Żymirski Wład: Ob: z Nicei nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Deńkowski Radca Koleg: i Grabowski Maur: Hr: do Wiednia; Goltz Edw: Profesor do Szwajcarji.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe. Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godz: 11ej rano; do Lublina o 1ej po południu; do Suwałk o 2ej po południu; do Kielc o 6ej po południu. — **Omnibusy**: do Radomia o 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6ej po południu; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Poczta Wozowa**: do Kowna i Miechowa o godzinie 8ej rano.

Teatr Wielki. Dziś wystąpienie P. Bogumiła *Dawisona*, Artysty Królewskiego Teatru w Dreznie, sławnego Tragika, t. j. w 5tym akcie Trajedji Grillparzera *Matka Rodu Dobratyńskich*, w roli Jaromira, (w języku polskim), i w 5tym akcie Trajedji Schillera *Zbójcy*, w roli Franza Moora, (w języku niemieckim); — oraz 2gi i 4ty akt opery *Violetta*.

Teatr Rozmaitości. — Jutro, *Popielnica*. — *Pożar w Klasztorze*. — *Ulicznik Warszawski*.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie wznowiona Komedja p. n. *Pan Geldhab*.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 20 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 55 do rs. 6 k. 75; żyta od rs. — k. — do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 12½.

Okowity próby 10, płacono dnia 20 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 83⅓; za garniec od rs. — k. 90, do rs. — k. 92½.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 25 Września r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. — k. —, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop. 5, dają rs. 13; kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 108 k. 50, dają rs. 108 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. — k. —, dają rs. 100 kopiejek 33; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 17; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. —, dają rs. 72 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. 77 k. 50; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 50; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 52⁶/₇, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 92²/₉; od listów zastawnych kop: 15⅓; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 22²/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej